

Jestem biologiem, badam skutki nowych lekarstw. Pracowałam w laboratoriach, teraz pracuje w szpitalu.

Moja babcia, matka mojej mamy była Polką. Dziadek był Francuzem. Dziadkowie nie mieszkali w Polsce ale dużo po Polsce podróżowali. Dziadek uczył się polskiego. Mówiłnawet trochę po polsku.

Babcia przyjechała ze swoją rodziną do Francji w latach dwudziestych. Z rodzicami, bratem i siostrą swojej mamy. Mieszkali w Pikardii. Ojciec babci pracował dwa, trzy lata w kopalni. Potem już nie, ale nie wiem co robił. Brat i siostra mojej prababci wyjechali szybko do Stanów Zjednoczonych. Mama mówiła że babcia miała jeszcze rodzeństwo w Polsce:brata i siostrę, ale nie wie co sie z nimi stało.

Pradziadek zmarł kiedy babcia miała dwa lata. Babcia nie wiedziała więcnic o rodzinie swojego ojca.

W domu ze swoją rodziną babcia mówiła po polsku alepotem wyszła za mąż za Francuza i mówiła już po francusku. Ani moja mama ani jej dwie siostry nie mówiły po polsku.Ani ja ani mój brat nie uczyliśmy się polskiego w szkole.

Ale kiedy byłam mała rozmawiałam po polsku z babcią. Miałam książkę. Nazywała się elementarz. Bardzo lubiałam mówić po polsku. Potem jednak w szkole musiałam uczyć się innych języków: angielskiego, hiszpańskiego i nie miałam już czasu na język polski.

Zaczęłam uczyć się polskiego, bo chciałam rozmawiać po polsku z babcią i kuzynami mamy, którzy mieszkali we Francji. Niestety oni juz nie żyja.Kiedy mieszkalam w Pikardii rozmawiałam po polsku z sąsiadem mamy ale teraz od 20 lat mieszkam w Paryżu.

Uczę sięjednak dalej polskiego, bo to są moje korzenie. To bardzo dla mnie ważne. Poza tym moja bratanica, córka mojego brata interesuje się Polską. Szuka polskich słów w internecie, zapisuje je w notesie i kiedy jest ze mną trochę po polsku rozmawiamy. Zachecam ją bardzo do kontynuowania nauki.

Babcia umarła dwa lata temu, potem dziadek i ojciec. Ale mam jeszcze rodzinę w Polsce. Chcę byc z nimi w kontakcie. Chcę podróżować po Polsce.

W maju z bratem, jego żoną i dziećmi polecimy do Krakowa. Dla nich to będzie ten „pierwszy raz”: pierwsza podróż samolotem dla dzieci, pierwszy kontakt z Polską. Na razie jest to wyjazd turystyczny, potem może pojedziemy do rodziny.

Myślę że mój poziom polskiego to A2. Rozumiem gramatykę, ale znam za malo słów. Trudno mi jeszcze mówić. Bardzo lubię języki obce, interesuję się historią i kulturą. Ogladam polskie filmy w telewizji, kupuję dwujęzyczne książki polsko-angielskie.

Myślę, że nigdy nie zamieszkam na stałe w Polsce. Tutaj jest moja mama, tutaj jest mój brat. Ale język polski zawsze będzie dla mnie bardzo ważny. Trzeba wiedzieć skąd się jest, zrozumieć historię rodziny,decyzje dziadków. Mój ojciec nie znał swojego ojca i bardzo mu tego brakowało. Ja też jeśli nie będę mówić po polsku, kontaktować się z polską rodziną będę odczuwać pustkę we mnie.